Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Wtorek, dnia 1 października 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP. Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 266

### Przygotowania do ogłoszenia wyroku przeciw spółce Hitlera

# Widmo szubienicy unosi się nad Norymbergą

**Członkowie Trybunału wrócili już do Norymbergi — Wyjazd delegacji polskiej z min. Świątkowskim i prezesem Sądu Najwyższego Barcikowskim na czele — Przypuszczenia na temat wyroku — Schacht, Neurath, Keitel i Jodl mają być potraktowani łagodniej — Prasa amerykańska domaga się publicznej egzekucji — Rozgłośnie podają wyrok już w poniedziałek o godz. 10-tej — Właściwe odczytanie wyroku nastąpi we wtorek po południu**

NORYMBERGA (FA). W Norymberdze zakończono już przygotowania do ogłoszenia wyroku. Wszyscy członkowie Trybunału z Shawcrossem na czele wrócili do Norymbergi.

Jak oświadczył Shawcross, dążeniem Trybunału było wykazanie, że wojna napastnicza jest aktem mordu i bandytyzmu, jest zbrodnią wobec ludzkości, a ci, którzy taką wojnę rozpoczynają i prowadzą, zasługują na potępienie.

WARSZAWA (PAP-ms). W niedzielę wyjechała do Norymbergi delegacja polska na ogłoszenie wyroku Najwyższego Trybunału Międzynarodowego. Na czele delegacji stoją: min. sprawiedliwości, Świątkowski, prezes Sądu Najwyższego, Barcikowski, przewodniczący nadzoru prokuratorskiego Dąb i prokurator Cyprian.

NOWY JORK (FA). Prasa amerykańska snuje najróżniejsze przypuszczenia na temat wyroku, jaki ogłoszony będzie we wtorek. Niektórzy korespondenci uważają, że w stosunku do dr Schachta, v. Papena, v. Neuratha, Keitla i Jodla — wymiar kary będzie łagodniejszy, jak w stosunku do pozostałych oskarżonych.

Naogół prasa amerykańska krytykuje uchwałę Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech, że egzekucja nie będzie dostępna dla prasy i publiczności, stwierdzając, że egzekucja bez świadków może stać się źródłem szkodliwych pogłosek i plotek. Wykonanie wyroku powinno być jawne.

MONACHIUM (ZAP). Ogłoszenie wyroku w procesie norymberskim będzie podawane przez rozgłośnie radiowe wszystkich stref w komunikatach nadzwyczajnych, począwszy od poniedziałku godz 10. Fotografom zabroniono filmowania oskarżonych w czasie ogłaszania wyroku. Wchodzący na salę będą poddani rewizji. Właściwe odczytanie wyroku nastąpi dopiero we wtorek, 1. 10. 1946 po południu.

NORYMBERGA (obsł. wł.) Według ostatnich wiadomości pochodzących od strażników oczekujący na wyrok zbrodniarze hitlerowscy z Goeringiem na czele wykazują coraz większe zdenerwowanie. Niektórzy z nich, wykazujący doniedawna jeszcze wielki tupet, są zupełnie załamani. Wyczuwa się, że zdają sobie sprawę z tego co ich czeka. Nastrój więźniów wytworzył specjalną atmosferę. Wyczuwa się powszechnie, że nad Norymbergą unosi się widmo szubienicy.



*Tak wyglądali na początku procesu*

### Egipt w obliczu nowych trudności

## Rząd podał się do dymisji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd egipski w swej ostatecznej odpowiedzi na propozycje brytyjskie domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu w ciągu jednego roku. Władze brytyjskie, jak wiadomo, oświadczyły, że nie będą mogły wycofać swych wojsk z Egiptu w ciągu trzech lat. Odpowiedź egipska zawiera również klauzulę w sprawie bezwłocznego utworzenia rządu w Sudanie.

W ostatniej chwili donoszą, że rząd egipski, nie mogąc pójść na dalsze ustępstwo, podał się do dymisji.

## Już w r. 1941 Niemcy prowokowali

### wojnę japońsko-angielską

HAMBURG (ZAP). Znalezione ostatnio tajne dokumenty niem. ministerstwa spraw zagranicznych wykazują, iż Niemcy już w marcu 1941 r. za pośrednictwem ambasadora japońskiego w Berlinie usiłowały sprowadzić Anglię i Japonię na stopę wojenną. Ribbentrop przyobiecał wówczas udział Niemiec w ataku na Singapoor, a wzamian za to domagał się od Japonii zajęcia niektórych wysp angielskich.

### Po powrocie króla Jerzego do Grecji

## Tsaldaris złoży dymisję rządu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że król grecki Jerzy odbył na pokladzie torpedowca „Misoulis" dłuższą konferencję z regentem, arcybiskupem Damaskinosem. Przypuszczalnie regent Damaskinos złożył formalnie władzę w ręce króla. B. regent Damaskinos ma opuścić w poniedziałek palac królewski i zamieszkać w pałacu arcybiskupim.

Po konferencji z arcybiskupem Damaskinosem król odbył 2-godzinną rozmowę z premierem Tsaldarisem. W najbliższych dniach premier Tsaldaris złoży dymisję swego rządu.

LONDYN (PAP). Angielska prasa wieczorna donosi, że akcja zbrojna powstańców objęła całą Tessalię. Jedynie stolica Tessalii, Larisaa znajduje się w rękach wojsk rządowych. Wywiadowcze oddziały powstańcze dotarły już do granic miasta. Równocześnie donoszą z Peloponezu o wzmożonej akcji powstańców.

Na wodach greckich odbywają się — jak donoszą pisma angielskie — „manewry jesienne" brytyjskiej floty śródziemnomorskiej. Do jednego z wewnętrznych portów greckich zawinęły krążowniki brytyjskie „Mauritius" i „Leander".

### Elektryczność dla wsi



*Wiceprezydent KRN Szwalbe przemawia na tle nowego transformatora w Gagolinie Północnej, pięćdziesiątej zelektryfikowanej wsi [illegible] odzyskaniu niepodległości w pow[illegible] łowickim.*

### Dramatyczne wystąpienie przedstawiciela Jugosławii

## Jugosławia nie wycofa wojsk z Istrii!

PARYŻ (PAP-ms). Żywe zainteresowanie w kołach konferencji paryskiej wywołała sprawa Triestu rozpatrywana na posiedzeniu polityczno-terytorialnej komisji do spraw traktatu pokojowego z Włochami. Po dramatycznym wystąpieniu przedstawiciela Jugosławii, Kardella, komisja większością 12 głosów przeciwko 5 przy 3 wstrzymujących się zatwierdziła granice włosko-jugosłowiańskie oraz wolnego terytorium Triestu zgodnie z t. zw. linią francuską zaakceptowaną przez przedstawicieli 4 wielkich mocarstw.

Bezpośrednio po ogłoszeniu uchwały min. Kardell złożył ponowne oświadczenie, że Jugosławia nie podpisze traktatu pokojowego z Włochami i nie wycofa wojsk z Istrii jeżeli granica zostanie zatwierdzona według planu francuskiego. Dalej oświadczył on, że Jugosławia nie zrezygnuje z terytoriów zamieszkałych przez Słoweńców.

Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie wśród delegatów Konferencji.

### Żniwo strasznej katastrofy kolejowej pod Łodzią

## 16 zabitych i 70 rannych

### Winę za katastrofę ponosi obsługa kolejowa

**ŁÓDŹ (G). W związku z akcją ratowniczą przy stacji Łódź Kaliska wydobyto dotychczas 16 osób zabitych i 70 rannych. Kto ponosi winę za tę katastrofę i jakie były jej przyczyny, ujawni dopiero szczegółowe śledztwo.**

**Z dotychczasowych badań wynika, iż główną przyczyną było niedopatrzenie obsługi kolejowej. Ciała zabitych przewieziono do prosektorium w Radogoszczu. Rannych umieszczono w szpitalach św. Jana, św. Rodziny z Betleem i św. Józefa. Ruch pociągów mimo katastrofy na szlakach Łódź—Wrocław i Łódź—Poznań — nie został ani na chwilę zatrzymany.**

**Pociągi kierowane są przez boczną linię na Karolew.**

### Tajemnica katastrofy angielskiego samolotu odrzutowego

## Pilot leciał z szybkością ponad 1200 km

### Na wysokości 10000 m w samolocie nastąpił wybuch

LONDYN (PAP). Policja londyńska w dalszym ciągu poszukuje resztek samolotu, który uległ w piątek katastrofie, wybuchając w powietrzu nad Tamizą oraz zwłok pilota Geoffrey'a Dehavillanda. Okazuje się, że Dehavilland dokonywał lotów próbnych na aparacie całkiem nowego typu, a nie na zwykłym samolocie odrzutowym typu „Meteor", jak pierwotnie przypuszczano. Aparat ten o napędzie odrzutowym, tak samo jak „Meteor", posiadał konstrukcję całkiem odrębną od klasycznego typu samolotów. Było to raczej „latające skrzydło" w kształcie otwartego „V" pozbawione ogona. Szybkość, którą mógł osiągnąć aparat, wynosiła 770 mil na godzinę (ponad 1.200 km).

Naoczni świadkowie katastrofy twierdzą, że zdołali zauważyć wybuch na samolocie, który znajdował się na wysokości 10 tysięcy m. Następnie skrzydła oderwały się, a kabina ze szczątkami runęła do Tamizy.

***Hallo, hallo!***

## „Tu radiostacja we Wrocławiu"!

WROCŁAW (PAP-ms). W niedzielę na fali 315,8 m przemówiła po raz pierwszy 11-ta z rzędu, a po Szczecinie, Gdańsku i Gliwicach 4-ta na Ziemiach Odzyskanych radiostacja polska we Wrocławiu. Stacja została odbudowana dzięki ogromnemu wysiłkowi ekipy polskich inżynierów, techników i robotników. Kiedy w początkach lutego ekipa techniczna przybyła do Wrocławia, celem uruchomienia radiostacji, zastała obraz kompletnego zniszczenia. Dziś, jakby w odpowiedzi na mowę Byrnesa, kwestionującego nasze granice na Odrze i Nysie, rozpoczyna pracę właśnie nad Nysą radiostacja wrocławska.

**Z okazji otwarcia radiostacji odznaczono uchwałą prezydium KRN 11 najbardziej zasłużonych pracowników Polskiego Radia złotymi, srebrnymi i bronzowymi Krzyżami Zasługi.**

## Nowa katastrofa lotnicza?

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że samolot pasażerski, który wylecial z lotniska oddalonego o 200 mil od tego miasta. oczekiwany jest już od 24 godzin. Na pokładzie samolotu znajdowało się 21 pasażerów i 4 członków załogi.

Byłaby to 9 katastrofa lotnicza we wrześniu. W 8 katastrofach lotniczych zginęło w ub. miesiącu 160 osób.

## Eisenhower przybył do Frankfurtu n. M.

# Ameryka wycofa z Niemiec część wojsk okupacyjnych

LONDYN (FA). Gen. Eisenhower, który po wylądowaniu w Anglii wyruszył w dalszą podróż do Niemiec, przybył do Frankfurtu n/M.

W wywiadzie prasowym oświadczył, że ilość amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zostanie zmniejszona. Na temat bomby atomowej gen. Eisenhower powiedział: „Jeśli uda się nam wyjąć spod prawa bombę atomową, to tym samym wyrzuci się poza nawias prawa samą wojnę“.

Generał opowiedział się następnie za bezwzględną kontrolą nad bombą atomową.

## Szczegóły spisku w Ispahanie

# Przewrót inspirowało obce mocarstwo

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Teheranu, że do stolicy nadchodzą wiadomości o szczegółach wykrytego i zlikwidowanego ostatnio spisku przeciwrządowego.

Organizatorami spisku byli gubernatorowie południowych prowincji Iranu, którzy opracowali plan przewrotu wspólnie z niektórymi przedstawicielami obcych mocarstw. Plany przewidywały powstanie plemion bachtiaryjskich i kaszkajskich — opanowanie prowincji południowych, proklamowanie niezawisłości Chuzistanu, a następnie pochód zbrojny na północ w celu obalenia rządu centralnego w Teheranie. Agenci obcego mocarstwa mieli zaopatrzyć spiskowców w broń. Prócz tego prowadzili oni propagandę przeciwrządową wśród plemion południowego Iranu, podburzając je do zbrojnego wystąpienia. Spisek jednak został wykryty, a organizatorzy jego aresztowani.

Dziennik „Rachbar“ pisze, że agenci obcego mocarstwa przygotowywali oderwanie od Iranu: Chuzistanu, Farsu, Kermanu i Ispahanu.

## Nowe przemówienie min. Bevina

# Nie słowa, lecz czyn będzie miarodajny

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin, wygłosił w piątek przemówienie na zgromadzeniu zwołanym w jego okręgu wyborczym Wandswirth. W przemówieniu tym brytyjski minister spraw zagranicznych powiedział m. in.:

„Generalissimus Stalin ostatnio twierdził, że nie przewiduje, aby nowa wojna zagrażała światu, jestem tego samego zdania i nie znam nikogo, kto by dążył do nowej wojny.

„Istnieje nadzieja, że Konferencja Pokojowa w Paryżu zakończy swe prace za tydzień lub dwa. Należy spodziewać się, że wyniki jej będą pomyślne i że następnie zostaną podpisane traktaty pokojowe dla Niemiec i Austrii.

„Istnieje jeszcze wiele problemów w Środkowym Wschodzie, Palestynie i innych częściach świata które nastręczają duże trudności. Sądzę jednak, że chmura nieco roproszyła się. Wiele namiętności i przesądów należało przezwyciężyć na ugruntowanie pokoju. To było i jest w dalszym ciągu moim zasadniczym dążeniem.

„Powrócę na Konferencję Pokojową i w nowym duchu wraz z nowym podejściem do zagadnień zabiorę się do roboty. Zobaczymy, jak potoczą się sprawy. Prawdziwym probierzem nie są przemówienia mężów stanu, ale podejścia do aktualnych zagadnień na sali konferencyjnej w czasie ich omawiania. Tam dopiero uda się stwierdzić, czy pomiędzy Narodami Zjednoczonymi istnieje współpraca, która doprowadzi do zjednoczenia ludzkości.

„Zdaję sobie sprawę, że muszę być nadzwyczaj ostry, ponieważ o ile popełnię błąd i jeżeli rząd, do którego należę poweźmie błędne decyzje w sprawach zagranicznych, płacić za to będzie w dalszej perspektywie nie pokolenie współczesne, ale to, które się jeszcze nie narodziło.

„Mam nadzieję, że gdy opuszczę zajmowane stanowisko, nie pozostawię po sobie nic, coby przyczynić się mogło w przyszłości do wywołania wojny“.

# W ważnej dla prasy sprawie

**Jak nam doniesiono z miarodajnej strony, korespondent PAP w Warszawie zwrócił się w sobotę 28 ub. m. do przedst. władz partyj demokratycznych z prośbą o wypowiedzenie opinii na temat uchwały z dnia 26. 9. br. o utworzeniu bloku wyborczego stronnictw. Jako pismo zainteresowane sprawą, zarządziliśmy ub. soboty specjalny dyżur w redakcji, aby możliwie jak najwcześniej otrzymać spodziewane informacje PAP na ten temat. Skomunikowaliśmy się nawet z oddziałem PAP-u w Bydgoszczy, prosząc o uwzględnienie naszego zainteresowania. Niestety, w sobotę nie udało nam się potrzebnych informacyj uzyskać.**

**Serwis PAP z niedzieli 29. 9. przyniósł na kartkach 11/0, 12/0 i 13/0 pełne odpowiedzi posłów: Cyrankiewicza z PPS, Bieńkowskiego z PPR, Korzyckiego z SL i Arczyńskiego z SD, lecz odpowiedź min. Widy-Wirskiego imieniem SP — dla nas najistotniejsza — zamieszczona u dołu kartki 13/0, nie jest — jak nam się wydaje — kompletna. Dokończenie tej odpowiedzi przyniesie zapewne kartka 14/0, lecz tej w serwisie brak. Teleskryptor na tym widocznie przerwał pracę.**

**W ciągu niedzieli probowaliśmy kilkakrotnie uzyskać dokończenie wiadomości, telefonując nawet trzykrotnie do PAP w Warszawie, lecz starania nasze pozostały bez skutku.**

**Nie sugerując niczego, pragnęlibyśmy wyrazić pod adresem PAP życzenie, aby funkcjonowała trochę sprawniej, aby w tak ważnej dla prasy sprawie można się było z nią przynajmniej porozumieć.**

**Oczywiście, że w tych warunkach, zamieszczenie odpowiedzi min. Widy-Wirskiego, jak i innych przedstawicieli stronnictw, zniewoleni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.**

## Złoto na tony

HAMBURG (ZAP). Z ogólnej cyfry 270 ton złota, zrabowanego przez Niemców w różnych krajach Europy, amerykańskie i angielskie władze okupacyjne przekażą w najbliższym czasie odzyskane 22 tony złota państwom poszkodowanym.

## Sensacyjne rozmowy

PARYŻ (PAP). Sekretarz Ligi Indyjskiej w Londynie i specjalny przedstawiciel tymczasowego rządu indyjskiego Krishna Menon odbył w sobotę 2-godzinną konferencję z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Molotowem. Rzecznik indyjski oświadczył, że omawiano sprawy, które nie mogą być ujawnione. Poruszano wyłącznie sprawy stosunków radziecko-indyjskich. Rzecznik dodał, że wysłannik Indii złoży dokładne sprawozdanie Panditowi Nehru.

## Bawaria nie będzie miała prezydenta

MONACHIUM (ZAP). Drugie głosowanie nad projektem ustanowienia w Bawarii prezydenta odbyło się wśród wielkiego nerwowego napięcia. Poszczególni kierownicy partii, z dr Hoegnerem na czele, przenosili walkę z sali posiedzeń do kuluarów, gdzie dochodziło niemal do rękoczynów. Ostatecznie wniosek upadł, większością 6 głosów. Za wnioskiem padło 81, przeciw 87 głosów.

## Zakończenie sensacyjnego procesu w Poznaniu

# Prof. Kamieński skazany na 3 lata więzienia

**W wyroku sąd stwierdził, że skazany ubiegał się o wpisanie go na niemiecką listę narodową, co na jego stanowisku mogło osłabić odporność społeczeństwa**

POZNAŃ (tel. wł). Drugi dzień procesu przeciwko b. prof. Łucjanowi Kamieńskiemu rozpoczął się od odczytania aktu niemieckiej listy narodowej rodziny Kamieńskich. Wynika z niej, że żona oskarżonego, Linda Kamieńska, złożyła wniosek o wpisanie na niemiecką listę narodową już w dniu 23 listopada 1939 r.

Akta te zawierają poza tym m. in. pismo stwierdzające, że Kamieński był członkiem Zachodnio Polskiego Instytutu Bałtyckiego i wydał cały szereg książek n. t. Kaszub półn. Był również członkiem Instytutu Zachodnio Słowiańskiego. Obie te organizacje, jak twierdzi pismo, rekrutowały się ze sfer polskich naukowców i były w stosunku do Niemiec wrogo nastawione. Kamieński został umieszczony w polskim podręczniku „Czy wiesz kto to jest“. Był on więc ze strony polskiej uważany za człowieka należącego do wyższej sfery. Pismo mówi dalej, że wśród książek wydanych przez Kamieńskiego są i takie, których nastawienie jest wrogie do Niemiec.

Sprawa wpisu żony oskarżonego na niemiecką listę narodową wywołała protest kierownika okręgowego biura niemieckiej listy narodowej dra Stricknera, który miał osobisty zatarg z dr-em Lück'iem, występującym w roli protektora małżonków Kamieńskich. Z obszernej korespondencji wynika, że dr Strickner uważał oboje Kamieńskich za renegatów niemieckich, że byli oni już przed wojną wrogo nastawieni do Niemiec, że Kamieńscy również krótko przed wojną brali udział w koncercie zorganizowanym na FON w auli UP. Dr Strickner domaga się z tych względów i to stanowczo odebrania niemieckiego wykazu Lindzie Kamieńskiej, co też istotnie nastąpiło na jesieni 1940 r.

Na str. 93 akt niemieckiej listy narodowej znajduje się list skierowany do kierownika Rzeszy SS Himmlera podpisany przez Lindę Kamieńską, w którym przedstawia ona dowody na to, że oboje z mężem są pochodzenia niemieckiego.

Oskarżony na rozprawie zaprzecza jakoby współpracował z żoną przy układaniu tego listu i twierdził, że nic o nim nie wiedział. Na skutek starań decyzją prezydenta regencji przyznano oskarżonemu, jego żonie i synowi IV grupę niemieckiej listy narodowej.

Po mowie prokuratora, który domagał się surowego wymiaru i po mowach obrońców oskarżony w ostatnich słowach oświadczył:

„Stanąłem przed Sądem, jako zdrajca narodu, lecz do winy się nie przyznaję. Wniosku o wpisanie na niemiecką listę narodową nie składałem. Wykaz przyjąłem po długiej rozprawie z gestapo i groźbie wywiezienia mnie do obozu koncentracyjnego, co równało by się mojej śmierci. Miałem jeszcze dużo do zrobienia dla Polski. Cząstkę odrobiłem. Ofiarowano mi możność ucieczki, lecz hańbą była by ona w moich oczach i nie była by mi umożliwiała przeprowadzenie prac, jakie mogłem dokonać pod osłoną wykazu V. D. Z dr-em Lückem nie współpracowałem. Do Himmlera listu również nie pisałem. Mam wrażenie, że linia mojego życia jest prosta. Ojciec mówił zawsze: „bądźcie mądrzy, jak węże dla wroga“. Nie sądziłem, że tak źle będę zrozumiany przez młodsze pokolenie. Poczuwam się do popełnienia błędów, lecz nie do winy. Proszę Wysokiego Sądu o uwolnienie mnie od winy i kary“.

Po kilkugodzinnej przerwie sąd ogłosił wyrok na podstawie którego Kamieński za to, że ubiegał się o wpisanie na niemiecką listę narodową, co ze względu na jego stanowisko doktora i dziekana wydziału humanistycznego mogło osłabić odporność społeczeństwa, skazany został na karę 3 lat więzienia z zaliczeniem tymczasowego aresztu, utratę praw na okres 2 lat, oraz konfiskatę majątku całego.

Od reszty zarzutów prof. Kamieński został uniewinniony.

## Polska obchodziła uroczyście

# „Dzień spółdzielczości“

**Przed międzynarodowym kongresem spółdzielczości w Zurychu**

WARSZAWA (PAP-ms). W niedzielę cała Polska obchodziła uroczyście „Dzień Spółdzielczości“. O godz. 11-tej w Warszawie w sali „Roma“ odbyła się uroczysta akademia spółdzielcza, na której obecni byli przedstawiciele władz z prezydentem KRN Bierutem i prezesem „Społem“ Żerkowskim na czele.

Komitet centralny międzynarodowego związku spółdzielczego zwołuje w Zurychu w dniu 7 października międzynarodowy kongres spółdzielczy. Wśród zagadnień poruszanych na kongresie najważniejszą rzeczą będzie stosunek ruchu spółdzielczego do władz publicznych oraz do międzynarodowej wymiany towarowej.

Z Polski wyjeżdża na kongres kilkunastoosobowa delegacja, reprezentująca Związek Rew. Spółdzielni „Społem“, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Społ. Tow. Budowlane oraz wydział spółdzielczy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

## Zdaniem Bevina trzeba skończyć z wojną nerwów

LONDYN (FA). Min. Bevin wypowiedział się w sprawie ostatniego oświadczenia gen. Stalina i jego przekonania, że nie będzie wojny. „Myślę tak samo — mówił minister angielski. Trzeba jednak skończyć również z innym rodzajem wojny — tzw. wojną nerwów. Musi ona ustać, jeśli pokój ma zapanować naprawdę, gdyż wojna ta prowadzona przez prasę i radio niektórych państw sprawia, że ludzie żyją w wiecznym naprężeniu nerwów.

## Zamach na Prezydenta Boliwii

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi, że w stolicy Boliwii wybuchły zamieszki po nieudanym zamachu, dokonanym przez oficera na prezydenta Junty rewolucyjnej Tomasza Outtierez, który doszedł do władzy po obaleniu rządu prezydenta Villaroela. Zamachowiec aresztowany przez policję został odbity przez tłum w chwili odprowadzania go do więzienia i powieszony w tym samym miejscu, gdzie został zlinczowany b. prezydent Villaroel. Następnie tłum wdarł się do więzienia, gdzie przebywali aresztowani oficerowie, zwolennicy Villaroela i powiesił ich na placu przed więzieniem.

## Akwizgran głoduje

HAMBURG (ZAP). Towarzystwo Organizacji Kobiet Akwizgranu wystosowało memoriał do Centralnego Urzędu Wyżywienia w Hamburgu w sprawie fatalnej sytuacji aprowizacyjnej.

Od szeregu tygodni — piszą kobiety — nie otrzymaliśmy ani grama produktów odżywczych, a przydziały żywnościowe ograniczały się do niewielkiej ilości zepsutego mięsa.

Okoliczne gminy wiejskie w ogóle nie odstawiają wyznaczonego kontyngentu. Ludność miasta umiera z głodu, ale nikt się tym nie interesuje, ani nie interweniuje. W zakończeniu memoriału kobiety stwierdzają, że taki stan rzeczy z pewnością nie przyczyni się do utrwalenia demokracji.

## Nowa partia we Włoszech

RZYM (PAP). W Rzymie powstała nowa partia polityczna pod nazwą partia „Odrodzenia Włoch“.

## Wybuch wulkanu Stromboli

RZYM (PAP). Jak komunikuje korespondent dziennika „Messagero“ w Messynie, na wyspach Liparyńskich, nastąpił wybuch wulkanu Stromboli. Masy rozpalonych kamieni i popiołu od 36 godzin wydobywają się z krateru wulkanu. Obecnie nastąpiło pewne uspokojenie, lecz lawa wciąż płynie z krateru ku morzu.

## Zwierzyniec Hagenbecka przestanie istnieć

HAMBURG (ZAP). Jak się dowiadujemy, znany w świecie zwierzyniec Hagenbecka w Stellingen zostanie rozdany między narody sprzymierzone. 80% stanu zwierząt mają otrzymać zwierzyńce w Londynie, Paryżu i Brukseli.

## Zamieszki w Kalkucie

LONDYN (PAP). Jak donosi radio londyńskie, w Indiach w szeregu miast doszło do starć między Hindusami i muzułmanami. W Kalkucie zostało zabitych 7 osób, a 14 odniosło rany. w Bombaju 1 osoba została zabita, a 6 rannych.

## Zgon prof. Łukomskiego

MOSKWA (PAP). Zmarl nagle w Moskwie w 64-tym roku życia prof. Władysław Łukomski, Polak, wybitny specjalista w dziedzinie heraldyki i innych pomocniczych działach historii.

Prof. Łukomski był założycielem muzeum heraldycznego w Leningradzie, włączonego następnie do radzieckiego archiwum państwowego. Po zakończeniu wojny przeniósł się do Moskwy, gdzie rozwinął ożywioną działalność naukowo-pedagogiczną. Był profesorem w Instytucie Historyczno-Archeologicznym, pracował poza tym w Instytucie Kultury Materialnej Akademii Nauk ZSRR, w Muzeum Historycznym etc. W swoich pracach naukowych prof. Łukomski poruszał często tematy polskie. Wraz ze swoim bratem Jerzym Łukomskim — architektem, opracował monografię o zamku Wiśniowieckim.

## Marszałek Żymierski do Zarz. Gł. PCK

WARSZAWA (b). Marszałek Michał Żymierski przesłał Zarządowi Głównemu Polskiego Czerwonego Krzyża pismo, w którym wyraża podziękowanie członkom zarządu PCK za pracę dokonaną przez nich na konferencji Międzynarodowej Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Oxfordzie i życzy PCK dalszej owocnej pracy dla dobra społecz. polskiego.

## Świat w kilku wierszach

Dziennik „Politika“ zamieszcza artykuł wstępny, w którym pisze: Oświadczenie marszałka Tito w sprawie zachodnich granic Polski dowodzi raz jeszcze, że naród polski jest związany z narodem jugosłowiańskim nierozerwanymi więzami braterstwa i przyjaźni. Opiekunowie Niemiec niechętnie widzą Polaka nad Bałtykiem jak dalmackiego rybaka nad Adriatykiem.

W wyborach do zgromadzenia konstytucyjnego republiki macedońskiej wzięło udział 95% uprawnionych do głosowania. 99% głosów padło na kandydatów frontu narodowego.

W wyniku wyborów w Australii przedstawiciele partii pracy otrzymali w izbie reprezentantów 37 miejsc na 75. Australijska partia pracy pozostanie zatem nadal przy władzy w ciągu najbliższych 3 lat.

*Artykuł dyskusyjny*

# Ratujmy 66 tys. dusz

Poznań, we wrześniu „Ilustrowany Kurier Polski" już kilkakrotnie zwracał uwagę na specyficzne stosunki, panujące na obszarze Mazur i Warmii. To, co się działo i dzieje nadal na terenie województwa olsztyńskiego powinno się opisywać we wszystkich gazetach, powinno się stale przypominać społeczeństwu polskiemu, aby wreszcie jednogłośnie zaczęto domagać się uzdrowienia stosunków narodowościowych, a co za tym idzie, warunków bezpieczeństwa na tych ziemiach. Polski Związek Zachodni, jako jedyna organizacja pierwszy pośpieszył na najbardziej zagrożone tereny. Ekipy, złożone z znawców zagadnień lokalnych po powrocie ze swoich objazdów i lustracji przedstawiły sprawozdania utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowym, które są jednak jednym wołaniem na alarm jednym krzykiem protestu. (p. IKP „Wstrząsająca tragedia"). Stwierdzić musimy, że przeszliśmy szczęśliwie przez największy kryzys. Ale właśnie dlatego, aby raz na zawsze zapobiec wypadkom, jakie miały miejsce w woj. olsztyńskim, należy podać garść faktów, może szczegółów do wiadomości publicznej.

Mylnym jest już sam narodowościowy podział ludności, wśród których wyróżnia się „repatriantów", „przesiedleńców" i „Mazurów-Warmiaków" obok „Niemców". Około 30% ogólnego stanu rubryki „Niemców" stanowi ludność etnicznie polska, która nie zgłasza się jednak do komisji weryfikacyjnych, pomimo, iż ostatnio otrzymuje od wysiedlonych już za Odrę alarmujące listy o katastrofalnej tam sytuacji żywnościowej i nagminnym bezrobociu. Na liczbę 99.000 ludności niezweryfikowanej jest 33.000 Polaków o niedojrzałej świadomości narodowej. Ludzie ci nawet po otrzymaniu tymczasowych zaświadczeń o obywatelstwie polskim uważani są za ludzi drugiej klasy i znoszą nieustanne szykany. Razem więc musimy być przygotowani na utratę 66.000 ludzi, którzy bądź nie są jeszcze zdecydowani, bądź świadomie nie chcą przyjmować polskiego obywatelstwa, bądź drą już otrzymane certyfikaty.

Co jest powodem takiego stanu rzeczy?

Przede wszystkim położenie prawne ludności polskiej zweryfikowanej niewiele różni się od położenia prawnego ludności niemieckiej, oczekującej wysiedlenia za Odrę. Ludność ta podlega:

1. Pracy przymusowej na równi i razem z Niemcami.

2. W uposażeniu jej stosowane są stawki, jakie mają pobierać Niemcy.

3. Tworzy się z niej coś pośredniego między Polakami, a Niemcami określane krótkim słowem: Mazur. Stan taki pozwala w praktyce na wręcz fałszywe interpretacje sprawy weryfikacji przez niższych funkcjonariuszy urzędów państwowych i samorządowych.

Zasadnicze rozróżnienie przeprowadzić trzeba było przed weryfikacją. W obecnej chwili trudno już zorientować się w nader skomplikowanych zagadnieniach ludnościowych tej ziemi, gdzie zmartwychwstaje po raz wtóry złowrogi Smętek.

Weryfikacja ma określić polskość i daje podstawę dla przyznania obywatelstwa. W tej chwili jednak nie daje ona gwarancji bezpieczeństwa ludności autochtonicznej przed gwałtem, rabunkiem, czy innym bezprawiem ze strony niektórych elementów przybyłych.

Wojewoda olsztyński zainicjował akcję specjalną weryfikacyjną i uświadamiającą. Prócz tego wojewoda olsztyński wydał surowe zarządzenia, przewidujące nawet karę śmierci za wszelkie rabunki i bezprawia, niezależnie od tego, kto je czyni na tym terenie. Obok wspomnianych już nieuświadomionych należycie i pełnych nieuzasadnionej nienawiści do Mazurów funkcjonariuszy państwowych, zdecydowanie wrogą postawą oznaczają się przede wszystkim osiedleńcy, specjalnie z powiatów po bliskich tzw. „starego kraju", a więc makowskiego, ostrołęckiego i przasnyckiego. W powiecie szczycieńskim szczególnie dają się autochtonom we znaki bandy pospolitych rabusiów, przeciwko którym nie wszczęto odpowiednio energicznej akcji. Bandy te, stacjonujące zwykle na terenach okolicznych województw, nocami lub w biały dzień dokonują wypadów na tereny zamieszkałe przez świeżo zweryfikowanych lub niezweryfikowanych jeszcze Mazurów, dokonując nie znających precedensu rabunków, a nawet morderstw. W związku z tym ludność żyje w ciągłym postrachu, a starzy, zasłużeni w walce o polskość działacze mazurscy boją się jej spojrzeć w oczy. Przesiedleńcy, osiedlani na majątkach Mazurów niezweryfikowanych pozostają na nich i po weryfikacji właściciela, używając jego i jego rodzinę jako białych, nie płatnych niewolników. Niepewność swego losu, dewastacje wojenne i niechęć przyjmowania jakichkolwiek pomocy (bo ulegają one natychmiastowym rabunkom, a przy tej okazji ogołoceniu całego gospodarstwa) wywołuje nad tą bogatą ziemią widmo nędzy i głodu. To już jest coś więcej niż krzywda. To jest zbrodnia.

Inaczej ustosunkowuje się do autochtonów ludność repatriowana ze Wschodu. Można obserwować coraz lepiej rozwijającą się współpracę i współżycie obu grup, zmierzające do zatarcia granic. Zatarłyby się one prędzej czy później, gdyby nie metody, stosowane przez najniższe lokalne komórki władz. Czy wiedzą o tym władze przełożone?

Nie potrzeba tu jeszcze raz udowadniać, że 66 tysięcy ludności, twardej, przywiązanej do ziemi, podatnej jeszcze dzisiaj na należycie przeprowadzoną akcję uświadamiającą stanowiłoby dla naszego narodu ożywczy i pełnowartościowy zastrzyk. Nie chcemy tworzyć żadnych polskich „volksdeutschów". Zamykamy drzwi przed tymi, którzy wrośli już całkowicie w mentalność i kulturę niemiecką, Głosować będziemy jednak zawsze za wielką, jakże nam potrzebną re windykacją polskich zapomnianych dusz.

Mamy w ręku dowody, dostatecznie szczegółowe, które są jednym aktem oskarżenia. Nie naszym zadaniem jest tu ten imienny akt wytaczać. Poddajemy powyższe ogólne spostrzeżenia pod sąd opinii Czytelników. Ciekawi jesteśmy ich zdania.

**L. G.**

## Desant lotniczy na nowych drogach rozwoju



*Amerykanie zainteresowali się ostatnio nowym sposobem desantu, wprowadzonym przez Niemców w ostatniej wojnie. Jest to rodzaj bomby, w której zamiast materiału wybuchowego znajduje miejsce trzech ludzi, rozmieszczonych w specjalnych hamakach. Każdy z samolotów zabrać może po dwie takie „bomby", które przymocowuje się pod skrzydłami. Zaletą tego rodzaju desantu jest to, że w wypadku konieczności spełnienia specjalnie ważnych zadań, w których chodzi również o czas, żołnierze nie potrzebują się wpierw długo szukać w terenie, jak to niestety ma miejsce przy skokach indywidualnych.*

*Na widowni międzynarodowej*

# Wracam z Prus Wschodnich

W wielkim dzienniku francuskim „Paris Presse" ukazał się reportaż Artura Gaetha, z ziemi mazursko-warmijskiej, zatytułowany: „Wracam z Prus Wschodnich".

Reportaż redakcja dziennika zaopatrzyła następującym komentarzem: „Paris Presse" wprowadza czytelników „za żelazną kurtynę", w olbrzymie terytorium, niegdyś niemieckie, obecnie zaś polskie, które jest terenem największej próby wymiany ludności".

„Byłem ciekaw zobaczyć, co stało się z Prus Wschodnich, kołyski militaryzmu niemieckiego — pisze Gaeth. Zobaczyłem, że potężne rodziny junkrów ustąpiły miejsca rodzinom chłopskim, przybyłym z Polski, z Syberii, Uralu i Ukrainy. Większość Niemców już wyjechała, a junkrzy uciekli przed Armią Czerwoną. Trzeba będzie lat, ażeby ziemie te powróciły do normalnego wyglądu. Nie wypędza się już więcej Niemców, którzy jednak sami chcą opuścić te tereny z braku koni i narzędzi roboczych. W istocie Polacy mają pierwszeństwo w nabywaniu traktorów i ziarna, korzystając z ułatwień, jakich rząd odmawia Niemcom.

„Pierwsi Polacy, którzy przybyli na miejsce Prusaków, stanowili typ ludzi pracowitych, żądnych przygód i pełnych nadziei. Przywieźli z sobą ich dumę narodową".

Uczyniwszy przegląd warunków pracy na tamtejszych terenach Gaeth kończy reportaż słowami: „Słowianie znajdują się dzisiaj w Prusach Wschodnich, w dawnej fortecy niemieckiego militaryzmu. W niespełna dwu latach zniknęły wszelkie ślady gospodarczej potęgi junkrów. Osiedlające połowę Prus Wschodnich Polacy wyeliminowali wszelkie wpływy niemieckie i uczynili z tego terytorium nieopodzielną część swojego kraju. Nie ma mniejszości niemieckiej, która byłaby w stanie sabotować ich wysiłki".

## B. gauleiter Westfalii schwytany

HAMBURG (ZAP). Były gauleiter Westfalii, Paweł Hoffmann, został aresztowany i pod zarzutem przestępstw wojennych przekazany władzom sądowym.

## Sir Eric Maclagan

WARSZAWA (A). Brytyjski artysta i literat, Sir Eric Maclagan, przybył do Warszawy w dniu 25 września 1946 roku, ażeby pozostać w Polsce przez dwa tygodnie. Przybył na zaproszenie warszawskiej delegatury British Council, celem wygłoszenia szeregu odczytów na temat narodowej architektury brytyjskiej oraz odczytu o irlandzkim poecie Yeates. Odczyty odbędą się w Warszawie i w Krakowie.

Eric Robert Dalrymple Maclagan urodził się w Londynie w roku 1879. W 1905 roku został członkiem zarządu muzeum Victoria and Albert w Londynie, gdzie po krótkiej przerwie w czasie pierwszej wojny światowej mianowany został sekretarzem i dyrektorem w roku 1924. Na tym stanowisku pozostał do roku 1945. Jego owocną działalność na tym polu przerwała ostatnia wojna, podczas której wstąpił do służby publicznej.

## Dr A. E. Morgan w Polsce

WARSZAWA (A). W dniu 28 ub. m. przybył do Warszawy na zaproszenie Ministerstwa Oświaty Dr Arthur Eustace Morgan, naczelnik wydziału Oświaty w British Council. Celem jego dwutygodniowego pobytu w Polsce jest wzięcie udziału w szeregu konferencji z władzami Ministerstwa Oświaty na temat kształcenia dorosłych, w charakterze doradcy.

Dr Morgan był od roku 1910 do 1919 profesorem języka i literatury angielskiej uniwersytetu w Exeter, w latach 1924-26 profesorem uniwersytetu w Sheffield, od 1926 do 1936 rektorem w Hull, a w latach 1935-37 w Mc Gill University w Montrealu.

Opublikował następujące prace: „Scott i jego utwory poetyckie", „Tendencje nowoczesnego dramatu angielskiego", „Zagadnienia szekspirowskiego Henryka IV", poza tym szereg artykułów na temat dramatu angielskiego, m. in. „Potrzeby młodości", „Młody obywatel" i inne.

## Międzynarodowy festiwal muzyki

LONDYN (PAP-ms). W Edynburgu odbędzie się w roku przyszłym międzynarodowy festiwal muzyki i sztuki dramatycznej. Organizatorzy postanowili prześcignąć słynne festiwale w Salzburgu. Zapowiedziany jest udział słynnych artystów z całego świata.

## Gen. Świerczewski w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP-is). Gen broni i wiceminister Obrony Narodowej Karol Świerczewski przybył do Waszyngtonu i złożył wizytę sekretarzowi wojny USA Robertowi Pattersonowi oraz p. o. szefa sztabu amerykańskiego gen. Thomasowi Thandy. Rozmowy prowadzono w serdecznym nastroju. Następnie gen. Świerczewski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza Amerykańskiego.

*Eugeniusz Szermentowski*

# WŁADZIA

II.

Imieniny Władzi! To była gala przekraczająca wszystkie uczty lukullusowe. Sprosiła aż 15 osób. Cała willa zostawała do jej dyspozycji. Władzia piekła, smażyła z pasją, szykowała, przyprawiała. Drogą cichej, milczącej umowy, my w ten dzień przestawaliśmy istnieć. Władzia w dzień imienin nie chciała być sługą. Chciała być panią. Miała oddane sobie do dyspozycji kryształy, porcelanę, srebro, patefon, meble — słowem wszystko.

„Państwo" albo na cały dzień wychodzili z domu, albo zamykali się w swoich pokojach na górze. Kiedy tego dnia dzwonili przyjaciele i napraszali się z wizytą, grzecznie im się odmawiało:

— Władzia ma dość gości. My rezydujemy częściowo w piwnicy, częściowo na strychu.

Z dołu słychać było muzykę i szorowanie butów po posadzce. Potem pstrykanie aparatów fotograficznych w ogródku. Władzia była w siódmym niebie.

Kiedy gdzieś koło ósmej (godzina policyjna) ostatni jej gość opuszczał dom, decydowaliśmy się wyjść z kryjówek.

— Władziu, jesteś niegodziwa — łamałem ręce — tyle godzin zostawić mnie bez szklanki herbaty.

Władzia, półprzytomna z zabawy, uszczęśliwiona, przepraszała rzucała się do kuchni, przynosiła nam odłożone dla „państwa" smakołyki.

Latem 1942 dostała Władzia urlop dwutygodniowy i wyjechała na wieś do mojej matki. Lubiła, kiedy to jej dotyczyły takie słowa, jak „posada", „urlop". Zżymała się na słowa „służąca", lżej znosiła „pokojówka", a nienawidziła wprost świeżo demokratycznie narodzonej „pracownicy domowej".

Kiedy ją karciłem za rozrzutność, za te huczne przyjęcia dla gości, odpowiadała z lekką nutą melancholii:

— Więc cóż, proszę pana, czy mam się starzeć bez protestu?

Miała 25 lat, była niezbyt ładna, ale miała dużo wdzięku i wrodzonej elegancji. Była ambitna po czubek nosa. Nigdy nie było mowy o jakimś „koszykowym", wszystkie szafy, kredensy i spiżarnie zawsze stały otworem. Darzyliśmy ją pełnym zaufaniem i na zaufanie to w zupełności zasługiwała.

Na wilię był u nas zwyczaj siadania do stołu razem ze służbą. Władzia niechętnie mu się poddawała. To wspólne biesiadowanie nie zaspokajało jej wyobraźni, drażniło ją, wydawało jej się fałszywe. Co chwilę też podrywała się z miejsca i pomykała do kuchni, aż trzeba ją było siłą ściągać.

Nasze postępowanie z Władzią narażało nas na sztych przyjaciół i krewnych.

— Co wy z tą dziewczyną wyprawiacie! Przewracacie jej tylko w głowie. Kuchta powinna być kuchtą.

Ktoś inny zarzucał nam, że pielęgnujemy w dziewczynie snobizm, że to do niczego nie prowadzi, żeby w niej zaszczepiać kulturę.

Jeszcze ktoś cytował wprost... „Kto chce mieć niewolników, ten popełnia szaleństwo, wychowując ich na panów".

Daremnie tłumaczyłem, że nie chcę mieć niewolników, że przy całym moim „demokratyzmie" jestem bardzo wymagający, że Władzia bez zarzutu spełnia swoje obowiązki, że smacznie gotuje, pysznie pierze, idealnie prasuje itd.

Czasami i mnie nawiedzały wątpliwości, czy Władzia będzie szczęśliwa przy swoim usposobieniu i przy swoich ambicjach. Przechodziła i ona swoją tragedię: oto bała się panicznie staropanieństwa, raz zakochała się w ślicznym chłopaku, ale hultaj ją rzucił. Grymasiła, jak powiadały jej kumoszki i jej koleżanki.

Na początku roku 1944 poznała drugiego. Zaczęła z nim „chodzić". Zaręczyli się. Ze smutkiem myślałem, że trzeba mi będzie rozstać się z Władzią, bo przecież nie chciałem mieć niewolników...

Iżby go mocniej usidlić, umyśliła sobie Władzia założyć własne gniazdko. Kupiłem jej ładny pokoik, na tej samej ulicy, po przeciwnej stronie. Wyprowadziła się, zabierając swoje mebelki, obrazki, dywaniki. Ale zaglądała do nas nadal po parę razy na dzień.

Wyprowadziła się od nas w lipcu 1944 roku.

W sierpniu wybuchło powstanie. Narzeczony Władzi przywdział mundur. Przyprowadzała go często. Zawsze była pracowita, uczynna, chętna. Biegała po mleko na Marymont, przepierała jeszcze jakieś koszule, cierpiała i potrosze głodowała z nami.

W ostatnim tygodniu września nie była już w stanie przyjść. Siedziały w piwnicach, mężczyźni w bunkrach. Potem wkroczyli Niemcy. Rabowali, gwałcili, mordowali. Popędzili nas do Pruszkowa. Władzi z nami nie było. Próżno wypatrywałem jej nakoło.

Zastrzelili ją w ostatnim dniu, 28 września, w ogródkach za domami. Biegła do nas. Ranna wzywała pomocy. Nikt jej nie ratował. Potem widziano ją martwą.

Przyszła do nas pierwszego dnia wojny. Ale nie doczekała ostatniego. Ta cenna dusza nie opuści naszej pamięci...

## „Queen Mary" pobił rekord Atlantyku

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Southampton, że transatlantyk brytyjski „Queen Mary", nagrodzony w 1938 roku „Błękitną wstęgą Atlantyku", przybył do portu w Southampton w najkrótszym czasie, jaki kiedykolwiek zużyto na przebycie tej trasy. Jednakże przeciętna szybkość, z jaką płynął statek, była niższa aniżeli wówczas, kiedy zdobył wstęgę w roku 1938, bijąc szybkość uzyskaną przez „Normandię". Trasa, którą płynął statek, była tym razem o 480 km krótsza, niż trasa przeznaczona dla zdobywców „Błękitnej wstęgi Atlantyku". „Queen Mary" przebył Atlantyk w 3 doby 20 godzin 42 minuty.

Wśród pasażerów statku znajdował się szef amerykańskiego sztabu generalnego, gen. Dwight Eisenhower.

## Projekt traktatu pokojowego z Bułgarią

PARYŻ (PAP-ms). Komisja wojskowa zakończyła prace nad projektem traktatu z Bułgarią. Ostatnio zatwierdziła redakcję klauzul wojskowych. Delegat Polski płk. Naszkowski wystąpił przeciw roszczeniom greckim dotyczącym granicy grecko-bułgarskiej, stwierdzając, że terytorium, jakiego domaga się Grecja stanowi 1/10 część Bułgarii. Poprawka grecka podyktowana jest względami czysto politycznymi. W wyniku obrad sprawę poprawki greckiej odesłano do komisji politycznej.

## Wybitni goście szwedzcy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przyjechał ze Sztokholmu w dniu 28 ub. m. na zaproszenie Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy — przewodniczący Szwedzkiego Komitetu Pomocy Międzynarodowej, b. minister Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości p. Birgel Ekeberg. Na dworcu Głównym w Warszawie powitali wybitnego gościa szwedzkiego Prezydent m. Warszawy inż. Tołwiński, wiceministrowie — dr Giebartowski i dr Kożusznik, prokurator Sawicki, przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych i Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej.

## Tsaldaris tworzy nowy rząd

ATENY (FA). Król Jerzy II wezwał naród w orędziu wygłoszonym przez radio do jedności. Następnie przyjął Tsaldarisa, któremu polecił misję utworzenia nowego rządu. Najprawdopodobniej Tsaldaris będzie się starał utworzyć rząd koalicyjny.

## Projekt nowej konstytucji francuskiej uchwalony

PARYŻ (FA). Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt nowej konstytucji 440 głosami przeciw 106. Opinia francuska oczekuje obecnie z zainteresowaniem, jak do projektu nowej Konstytucji ustosunkuje się naród w referendum, jakie wyznaczono za 2 tygodnie, na niedzielę 13 października.

## Przed zakończeniem Roku Kościuszkowskiego

KRAKÓW (PAP). Komitet Kościuszkowski w Krakowie odbył posiedzenie, w którym wzięli udział członkowie prezydium miasta oraz przedstawiciele sztuki. Omówiono uroczystości związane z zakończeniem Roku Kościuszkowskiego, które nastąpi w dniu 15 października br. Komitet postanowił zwrócić się do prezydium Miejskiej Rady Narodowej o przemianowanie czwartego mostu na most im. Tadeusza Kościuszki.

## Dramatyczna walka z członkami bandy „Lwa"

WARSZAWA (PAP). W dramatycznych okolicznościach odbyła się likwidacja Winowskiej bandy „Lwa" we wsi Ignasin, gm. Fajsławice, pow. Krasnystaw woj. lubelskiego. Banda ta, złożona z 6 ludzi, zakwaterowała się w stodole gospodarza Dziechana Józefa.

Funkcjonariusze Bezpieczeństwa i MO wyśledzili kryjówkę. W chwili, gdy zbliżali się do niej, postawiony na warcie bandyta Stanisław Pędrak zaalarmował strzałami swych towarzyszów i sam począł uciekać gęsto się ostrzeliwując. W odległości 500 m od kryjówki bandyta został zabity.

Pozostali członkowie szajki, przebywający w stodole otworzyli ogień do grupy operacyjnej, która ich okrążyła. Na wezwanie do poddania się odpowiedzieli wzmożonym ogniem. W wyniku strzelaniny zapaliła się stodoła. Bandyci przekradli się do domu i do obory, skąd dalej ostrzeliwali się. Pożar przeniósł się ze stodoły na dom i oborę. W palących się budynkach zaczęły się gwałtowne eksplozje, ogień dotarł do ukrytych magazynów granatów, amunicji i min.

Bandyci usiłowali przedrzeć się do lasu, jednak nie udało się im to. Zabici zostali następujący członkowie szajki: Kopaczewski Antoni, ps. „Lew" — herszt bandy, Samopolski Władysław, ps. „Anioł", Pędrak Stanisław, ps. „Poleszuk", Dziechan Józef, ps. „Pościgowy", Kisielewski Wincenty ps. „Lipa", Dziechan Tadeusz, ps. „Leśny".

Ponadto zatrzymano cztery osoby, współdziałające z szajką. Nie obeszło się bez niewinnych ofiar. W piwnicy palącego się domu zginęły wskutek zaczadzenia Helena Dziechan i jej 4 ro letnia córka Anna.

Ciężkie rany w czasie walk odniósł funkcjonariusz MO Feliks Kaska.

Pod zgliszczami domu wykryto magazyn broni automatycznej i amunicji oraz stację radiową nadawczo odbiorczą.

Lekkoatletyczne mistrzostwa ZHP w Krakowie

## Bydgoszcz przed Krakowem i Śląskiem

### W zawodach wzięło udział 300 harcerzy z całego kraju

KRAKÓW (tel. wł.). W sobotę 28 i w niedzielę 29 ub. m. odbyły się w Krakowie pierwsze powojenne lekkoatletyczne mistrzostwa Związku Harcerstwa Polskiego na Stadionie Miejskim, z udziałem około 300 harcerzy z 14 okręgów harcerskich. Zawody zakończyły się wspaniałym zwycięstwem harcerzy bydgoskich reprezentowanych przez HKS, którzy w ogólnej punktacji zespołowej uzyskali pierwsze miejsce, zdobywając 274 punkty przed zespołami harcerskimi Krakowa i Śląska.

Ważniejsze wyniki tych zawodów przedstawiają się jak następuje:

W biegu na 100 m seniorów uzyskał pierwsze miejsce Buhl z HKS Bydgoszcz, w czasie 11,1 sek., drugie miejsce zdobył Grzanka (HKS) Bydgoszcz — 11,2. W biegu na 400 m pierwsze miejsce zdobył Buhl (HKS) Bydgoszcz — 53,2, drugie miejsce zajął Grzanka (HKS) Bydgoszcz — 53,8. W sztafecie 4×100 sen. zwyciężył Harcerski Klub Sportowy Bydgoszcz w czasie 47,2. W biegu rozstawnym 4×100 wysokie zwycięstwo odniósł również (HKS) Bydgoszcz. Wśród zawodniczek wyróżniła się Nogajówna z (HKS) Bydgoszcz, zdobywając w biegu na 100 m w czasie 13,7 pierwsze miejsce. Ta sama zawodniczka zdobyła pierwsze miejsce w skoku w dal z wynikiem 4,74 m.

## Anglia wycofuje z obiegu srebrne monety

LONDYN (PAP-ms). Rząd brytyjski postanowił wycofać z obiegu monety srebrne. Pragnie on zapłacić srebrem swe zobowiązania w stosunku do Stanów Zjednoczonych w wysokości 326 milionów uncji srebra. Srebro to ma być zwrócone Stan. Zjedn. w ciągu 5 lat.

## Nowy sposob łowienia wielorybów

LONDYN (PAP FA). W Irlandii ukończono budowę oryginalnego statku do połowu wielorybów o typie lotniskowca. Startujące z pokładu statku samoloty, kierują akcją połowu, podając drogą radiową dowódcy statku swoje spostrzeżenia na morzu. W ten sposób połów wielorybów się zwiększy a dzienna produkcja nowego statku-fabryki ma według obliczeń wynieść 3000 beczek tranu.

## Zgon wybitnego uczonego radzieckiego

MOSKWA (PAP). 25 września br. zmarł wybitny radziecki energetyk i hydrotechnik Borys Wiedieniejew, członek Akademii Nauk ZSRR, odznaczony najwyższymi orderami radzieckimi oraz nagrodą stalinowską I stopnia. Dla uczczenia pamięci zmarłego uczonego, Rada Ministrów ZSRR powzięła specjalną uchwałę nadania Instytutowi Hydrotechniki w Leningradzie — imienia Wiedieniejewa. Ufundowano poza tym szereg stypendiów naukowych jego imienia.

## Posiedzenia poselskich komisyj

WARSZAWA (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj KRN odbędą się w salach Domu Poselskiego, przy ul. Wiejskiej 4, według następującego planu: we wtorek, dn. 1 października 1946 r. — Komisja Komunikacyjna — o godz. 10 ej; w czwartek, dnia 3 października 1946 r. — Komisja Organizacyjno Samorządowa — o godz. 12 ej; w piątek, dnia 4 października 1946 r. — Komisja Zdrowia — o godz. 10-ej.

## Obrady rektorów

WARSZAWA (PAP-ms). W Warszawie rozpoczęły się ogólne obrady rektorów, profesorów i naukowców z całej Polski. Obradom przewodniczy rektor Uniwersytetu Lubelskiego, prof. Raabe.

## Renegat skazany na śmierć

KATOWICE (PAP). Specjalny Sąd Karny w Katowicach na sesji wyjazdowej w Chorzowie rozpatrywał sprawę Jana Szewczyka z Chorzowa, oskarżonego o współpracę z Niemcami i znęcanie się nad alianckimi jeńcami wojennymi. Szewczyk na kilka tygodni przed wojną uciekł do Niemiec, gdzie wstąpił do „Freikorpsu" i brał czynny udział w walkach z wojskiem polskim. Będąc później komendantem straży obozu pracy w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie znęcał się w nieludzki sposób nad podległymi mu jeńcami i jednego z nich zastrzelił. W wyniku rozprawy Sąd skazał renegata na karę śmierci.

## Młodzież odbudowuje Pałac Kazimierzowski

WARSZAWA (PAP-ms). Rzesze młodzieży szkolnej i akademickiej z całej Polski pod protektoratem ministra oświaty podjęły się odbudowania Pałacu Kazimierzowskiego, w budynkach którego kształcił się Tadeusz Kościuszko. Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego uchwalił złożyć podziękowanie inicjatorom i wykonawcom tego projektu.

## Eksportujemy ołów do Ameryki

GDAŃSK (am). Statek amerykański „Wolunteer" załadował 40 tys. kg ołowiu z przeznaczeniem do Baton Rouge (New Orlean w USA). Jest to pierwszy ładunek ołowiu, jaki odszedł z Gdańska. Dostawę wykonało Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego z Katowic.

## Statek UNRRA ładuje węgiel

GDAŃSK (am). Norweski motorowiec „Nordnes", który w ramach dostaw UNRRA przywiózł do Gdańska 2 tys. ton drobnicy, zakończył wyładunek i ładuje obecnie w Basenie Górniczym około 7 tys. ton węgla dla Norwegii.

## Pierwszy transport lokomotyw w Gdańsku

GDAŃSK (am). 27 ub. m. wszedł do portu gdańskiego angielski statek „Seafisher" z transportem lokomotyw angielskich w ramach darów UNRRA. Statek postawiony został w Strefie Wolnocłowej, gdzie będzie rozładowany przy pomocy dźwigu pływającego.

## Jak zużyjemy sprzęt pływający?

GDAŃSK (am). Główny Urząd Morski rozdzielił już tabor pływający przywieziony z Niemiec jako sprzęt rewindykowany lub pochodzący z demobilu amerykańskiego. Pogłębiarkę „Nowa Draga" otrzymało Biuro Odbudowy Portów, a amerykańskie pływające warsztaty reparacyjne Dyrekcja Dróg Wodnych. Tankowiec motorowy „EX. Y. 75" przeznaczony jest dla portu w Szczecinie, gdzie będzie służył do bunkrowania okrętów.

## Bandyci zawiśli na szubienicy

SZCZECIN (PAP). Wobec nie skorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski zostały wykonane w dn. 21 i 24 ub. m. wyroki śmierci przez powieszenie na dwóch bandytach: Januszu Leśniewskim i Włodzimierzu Lewandowskim. Leśniewski dezerter z wojska był jednym z głównych przywódców napadu na kasę remizy tramwajowej w Szczecinie, gdzie zrabowano 190.000 zł. Lewandowski z Białogrodu dokonał morderstwa na osobach małżonków Piotra i Anny Oleandrów we wsi Pomianów, pow. białogrodzkiego.

## Zza kulis minionej wojny

STUTTGART (ZAP). Amerykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało tajne dokumenty niemieckie z 1943 roku, zawierające treść rozmowy między Ribbentropem a ówczesnym ambasadorem japońskim w Niemczech Oshima.

Celem rozmowy było sprowokowanie wojny rosyjsko-japońskiej, przy czym Niemcy posługiwali się wówczas takimi argumentami, jak dążenia Rosji do opanowania Bałkanu i cieśnin bałtyckich, które to kłamstwa jednak nie bardzo przekonały Japończyków.

## Wciąż nowe transporty angielskie do Grecji

ATENY (PAP-is). Z Grecji donoszą, że przybyły tam nowe transporty wojsk brytyjskich.

## Premier Sidki Pasza jedzie do Londynu

KAIR (PAP-is). Premier egipski Sidki Pasza uda się w połowie października do Londynu celem przeprowadzenia rozmów z min. Bevinem w sprawie przymierza egipsko-brytyjskiego.

## Min. aprowizacji na Targach Poznańskich

POZNAŃ (PAP-ms). Na targi poznańskie przybył minister aprowizacji i handlu, dr M. Sztachelski.

## Min. Widy-Wirski na Targach Poznańskich

POZNAŃ (S). Bawiący w Poznaniu minister Informacji i Propagandy i b. wojewoda poznański dr Widy-Wirski odwiedził w dniu wczorajszym wraz z rodziną tegoroczne Targi Jesienne „Odzież i Dom". Min. dr Widy-Wirski zwiedzał targi z wielkim zainteresowaniem i drobiazgowością. Jako b. wojewoda dr Widy-Wirski patrzyć może na Targi, jako na część wyników swej pracy odbudowawczej przeprowadzonej na terenie swojego województwa.

## Poprawa bezpieczeństwa

PRAGA (PAP-is). Z prawdziwą radością przyjęto na terenie Śląska Cieszyńskiego i Moraw exposé ministra spraw wewnętrznych Noska na temat bezpieczeństwa wewnątrz kraju. Likwidacja nielegalnych organizacji niemieckich postępuje naprzód. Także akcja wysiedleńcza została wzmożona, tak że zaledwie 20% Niemców z ogólnej liczby znajduje się jeszcze na terenie Czechosłowacji.

## Program amerykańskiej partii demokratycznej

WASZYNGTON (PAP-FA). Komitet wykonawczy amerykańskiej partii demokratycznej uchwalił swój program składający się z następujących 9 punktów: 1. odwrót od izolacjonizmu wpolityce zagranicznej, 2. powrót do gospodarki pokojowej, 3. utrzymanie dobrobytu i godności ludzi pracy, 4. równość praw bez względu na płeć, rasę i wyznanie, 5. obrona interesów rolników, 6. wykonanie zobowiązań zaciągniętych przez naród wobec uczestników walk, zapewnienie mieszkań wszystkim weteranom wojny, 8. wprowadzenie sprawiedliwej polityki podatkowej i 9. walka z drożyzną i wprowadzenie kontroli cen.

## Miesięczny konkurs Zw. Zaw. Dziennikarzy RP na artykuł

WARSZAWA (PAP-ms). Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Dziennikarzy RP ustanowił stały miesięczny konkurs z dwiema nagrodami po 5.000 zł za najlepiej opracowane artykuły z zakresu: 1) polityki zagranicznej, 2) z zakresu spraw niemieckich. Nagrodzone mogą być artykuły zamieszczone w prasie codziennej. Uczestniczyć mogą w konkursie członkowie i aplikanci Zw. Zaw. Dziennikarzy RP nadsyłając 5 egzemplarzy z zamieszczoną pracą. Na konkurs mogą nadsyłać prace dziennikarzy poszczególne zarządy Oddziałów Związku niezależnie od inicjatywy autora. Nagrodzone mogą być prace, które ukazały się w druku nie wcześniej, niż na dwa miesiące przed terminem ogłoszenia konkursu.

## Tydzień ONZ w Anglii

LONDYN (FA). W W. Brytanii odbyła się uroczystość otwarcia „Tygodnia Narodów Zjednoczonych" z udziałem króla, premiera Attlee i członków rządu.

## Kalendarzyk

**Poniedziałek**, 30 września.
**Katolicki**: Hieronima.
**Słowiański**: Imisława.
**Historyczny**: 1773 Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski. 1854 Zgon gen. Chłopickiego w Krakowie.

## BYDGOSZCZ

**Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).**

✱ W ramach zbiórki ulicznej zorganizowanej przez ZNP w niedzielę, 29 września br. największą sumę w wysokości 2614 złotych zebrali wykładowcy Miejskiego Gimnazjum Handlowego pp. M. Wagnerówna i A. Markiewicz. Wzywamy do szlachetnego współzawodnictwa.

## Z notatnika reportera

**Włamanie.** Do kancelarii p. Mielocha zam. przy ul. Warmińskiego 20, m. 1 włamali się nieznani złoczyńcy i ukradli 2 płaszcze damskie oraz 1.500 zł w gotówce. (ea)

**Zderzenie samochodów.** Samochód osobowy prowadzony przez szofera Fr. Jagodzińskiego zderzył się na ul. Grunwaldzkiej z samochodem Straży Pożarnej, doznając złamania osi. (ea)

**Przytrzymana za nieleg. handel** została Matczak Weronika. Aresztowana handlowała zegarkami dostarczanymi przez jednego z zegarmistrzów.

## Ukończenie kursu gorzelniczego w PINGW

Spirytus stanowi jeden z najbardziej podstawowych surowców dla przemysłu i techniki. W krajach zagranicznych zużycie spirytusu na cele przemysłowe jest sześć razy tak wysokie jak na cele konsumcyjne. Dlatego Państwo kładzie duży nacisk na zwiększenie produkcji spirytusu.

Dużą bolączką przemysłu spirytusowego w Polsce był brak fachowców gorzelniczych i niski poziom ich przygotowania fachowego. W Instytucie Technologii Rolnej i Żywnościowej w Bydgoszczy zakończył się w tych dniach kilkutygodniowy kurs dokształcający dla kierowników i pracowników gorzelniczych. Napływ na kurs był bardzo liczny, a kursiści musieli opanować nie tylko rozliczne przedmioty, których znajomość potrzebna jest w zawodzie, lecz również odbyć ćwiczenia i doświadczenia chemiczne i mikroskopowe. Duży nacisk kładziono na stronę moralną i uspołecznienie kursistów, którzy korzystali z bursy PINGW w Bydgoszczy.

Szczególne uznanie należy się dyrekcji Państw. Mon. Spir. oraz Zjedn. Państw. Gorzelń Roln. za poparcie materialne i organizacyjne kursu, który dał społeczeństwu 60 nowych fachowców.

## Próbki towarów wolno wysyłać do ZSRR

BYDGOSZCZ. Dyrekcja Okr. Poczt i Telegr. wyjaśnia, że jako próbki towarów w obrocie z ZSRR do wagi 2 kilo wysyłać można małe ilości towarów oraz mniejsze przedmioty pojedyńcze Próbki muszą być tak opakowane, aby można było z łatwością sprawdzić ich zawartość. Napis „próbka towaru" umieszczony być musi w języku rosyjskim lub francuskim.

Opłata pocztowa wynosi za każde 50 gramów wagi 2 zł, najmniej 4 zł najwyżej 80 zł. Próbkę towarów można wysłać jako przesyłkę poleconą za dodatkową opłatą 10 zł. Zwraca się uwagę, że przy wysyłaniu próbek wzgl. listów zamkniętych z zawartością drobnych towarów — władze celne wymagają dołączenia do przesyłki zezwolenia na wywóz ze strony Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego w razie zaś braku tego zezwolenia zwracają przesyłkę nadawcy.

Istnieją pewne dane, że przepis dołączania do każdej próbki towarów odnośnego zezwolenia na wywóz zostanie wkrótce złagodzony.



**Spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą**

# Piękny przebieg tradycyjnego „Dnia Spółdzielczości" w Bydgoszczy

### Z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa

BYDGOSZCZ, (ea). Dzień 29 września jest dniem spółdzielczości. Jest nim od dawna. Do tradycji tej nawiązała i polska spółdzielczość powojenna. Już po raz drugi po kataklizmie wojennym zorganizowana i z dnia na dzień silniejsza spółdzielczość uroczyście obchodziła swe doroczne święto w całym kraju.

W Bydgoszczy „Dzień Spółdzielczości" rozpoczął się w ub. sobotę w godzinach wieczornych. Na przybranym flagami narodowymi Starym Rynku zgromadziły się organizacje młodzieżowe i spółdzielcze, aby po wysłuchaniu hymnu organizacyjnego i przemówienia wicedyr. Okręgu Pomorskiego „Społem" p. Klotza — przy zapalonym ognisku minutą ciszy złożyć hołd poległym działaczom spółdzielczym. Odegranie przez orkiestrę ZZ Kolejarzy hymnu narodowego i barwny korowód aut, który przesunął się głównymi ulicami miasta zakończyły wstępne uroczystości „Dnia".

## Uroczystości na Starym Rynku

Piękny, słoneczny i ciepły poranek, jak i przede wszystkim sprężysta organizacja i niemniej zrozumienie idei spółdzielczości wśród znacznej części społeczeństwa, zgromadziły na Starym Rynku wielotysięczne rzesze spółdzielców, młodzieży i niezorganizowanej ludności. Po obu stronach ołtarza zbudowanego przed Ratuszem ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj młodzieżowych, społecznych, gospodarczych i politycznych, a Rynek zapełniły organizacje, którym idea spółdzielczości jest bliska. Na miejscach honorowych przed ołtarzem zasiedli przedstawiciele władz z wicewoj. Jakubowiczem, starostą Michalskim i wiceprezydentem miasta Styczniem na czele.

Mszą św. zainaugurowano właściwe uroczystości. Odprawił ją ks. prob. Hanelt, w asyście ks. mgr Wolszlegera i ks Krauzego. W nabożeństwie uczestniczył również dziekan bydgoski ks. kan. Konopczyński. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. sup. Wantuchowski, stwierdzając m. in., że „spółdzielczość bazuje na sprawiedliwym rozdziale dóbr". Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonały chór kolejowy „Hasło" pod dyr. p. Wittstocka i orkiestra kolejowa pod batutą p. Preibisza. Szpaler tworzył pluton Oficerskiej Szkoły Samochodowej.

## Barwna defilada

Z nieznacznym opóźnieniem spowodowanym niespodziewanie licznym udziałem organizacyj w nabożeństwie i przewidzianym po nim pochodzie, rozpoczęła się około godziny 11 żywa, barwna defilada.

Przed trybuną, na której stanęli wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, wiceprezydent Styczeń, komendant garnizonu płk. Hryniewski, komendant wojewódzki MO mjr. Janikowski i mjr. Orliński, przed tłumem społeczeństwa, który zaległ chodniki Al. 1 Maja przemaszerował tysiąc czwórek bezpośrednich uczestników manifestacji spółdzielczej, które otwierała orkiestra ZZK. W pierwszych szeregach szli wicewojewoda Jakubowicz, starosta Michalski, wiceprez Styczeń, insp. szkolny Frankowski wicedyr. „Społem" Klotz, aby — osiągnąwszy wysokość trybuny — powiększyć grono odbierających defiladę.

Przed trybuną przesunęła się młodzież szkół powszechnych i średnich. Z kolei szli członkowie spółdzielni uczniowskich. Spontanicznymi oklaskami społeczeństwo powitało defilujące harcerki i sprężystym krokiem maszerujących harcerzy. Takież oklaski zdobyła drużyna harcerzy wodnych. Długi był barwny pochód młodzieży ZWM i OM TUR, za którymi defilowały organizacje spółdzielcze instytucji samorządowych itp. Nad głowami defilujących powiewały dziesiątki sztandarów i bodaj setki chorągwi, a liczne transparenty głosiły mniej lub więcej znane hasła spółdzielcze.

Po krótkiej przerwie przed trybuną przedefilowała sięgająca setki kolumna propagandowych samochodów. Korowód otwierał samochód, na którym umieszczono globus, symbolizujący ideę objęcia przez spółdzielczość całego świata. Wśród pięknie udekorowanych samochodów, szczególny aplauz zdobyły pomysłowo udekorowane wozy Spółdzielni Rybackiej, Spółdz. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego, spółdzielni wydawniczych i samochody „Społem". W korowodzie udział wzięły samochody spółdzielcze, reprezentujące całe województwo Pomorskie.

## Akademia w Teatrze Polskim

W południe, w stosownie udekorowanej sali Teatru Polskiego odbyła się akademia „Dnia Spółdzielczości", którą rozpoczął hymn spółdzielczy wykonany przez orkiestrę symfoniczną Spółdzielni Pracy Muzyków. Słowo wstępne wygłosił wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, przedstawiając zebranym wartość ideową spółdzielczości i rolę jej w wychowaniu Narodu. Szczególnie uroczystym momentem akademii była dekoracja zasłużonych na polu spółdzielczym, której dokonał p. Wojewoda.

Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali pp.: Karol Klotz, Franciszek Masłowski i Edward Sajko. Srebrnym Krzyżem Zasługi — Tadeusz Stein, Kazimierz Łukaszewski, Bolesław Robakiewicz, Jan Bielawski, Jerzy Paladino i Walerian Uciechowski. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Jan Machnicki i Tadeusz Stasina. Życzenia w imieniu KRN i własnym odznaczonym złożył wojewoda W. Wojewoda.

W dalszym ciągu programu ciekawy referat o spółdzielczości jako ruchu gospodarczym i wychowawczym wygłosił poseł do KRN Langer, po czym orkiestra wykonała „Wesele łowickie" Wilara i „Polskie tańce" Szarwenki. Zasłużone oklaski zebrał chór „Hasło", który pod dyr. p. Wittstocka wykonał „Dwie dole" Lachmana i marsz „Wszyscy wraz". Na „bis" znakomity zespół odśpiewał pieśń ludową w opracowaniu Lachmana pt. „Kiedym jechał".

Do wysokiego poziomu akademii dostosował się p. Edward Rominkiewicz, recytując „Hasło Społem". Śpiew solowy p. Zofii Rorot, która wykonała piosenkę Bronki z „Hrabiny" Moniuszki i „Leci piosenka" Frydmana, uczenstnicy akademii nagrodzili zasłużonymi oklaskami, zmuszając solistkę do wykonania utworu nadprogramowego.

Ostatnimi punktami programu był wiersz „Spółdzielcom" recytowany przez p. Rominkiewicza i „Mazur" w wykonaniu orkiestry Spółdzielni Pracy Muzyków i „Rota" Konopnickiej, której melodię podchwyciło audytorium.

W godzinach popołudniowych w ogrodzie OKZZ odbyła się zabawa dla dzieci, a następnie akademia i zabawa dla młodzieży w salach OKZZ i RDK. Zabawa taneczna dla dorosłych w sali Okręgowej Komisji Zw. Zaw. zakończyła „Dzień Spółdzielczości" odbyty pod hasłem „Spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą".

# Ofiara własnej nieostrożności

BYDGOSZCZ (stk). Nieumiejętne obchodzenie się ze bronią pociąga bardzo często za sobą (o czym świadczą najlepiej liczne tego przykłady) tragiczne skutki. Niemal na porządku dziennym zdarzają się wypadki nieumyślnego spowodowania kalectwa czy nawet śmierci. Dotyczy to zarówno młodzieży jak i osób starszych.

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy wydarzył się znowu wypadek, który omal nie stał się przyczyną śmierci młodego człowieka. Niej. Józef Fraszczyk zam. w Bydgoszczy przy ul. Kordeckiego 18 manipulując nabitym pistoletem spowodował niechcący wystrzał. Kula ugodziła Fraszczyka w brzuch raniąc go bardzo poważnie. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanemu przez pobliskiego lekarza, zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Fraszczyka do Szpitala Miejskiego celem dokonania operacji wyjęcia kuli.

### YMCA (Gdańsk)—ZJEDNOCZENIE (Bydg.) W GRACH SPORTOWYCH

BYDGOSZCZ (J). Miejscowe Zjednoczenie rozegrało spotkanie w grach sportowych z drużynami gdańskiej YMCA. W siatkówce męskiej gdańszczanie wygrali 2:0. Wyniki poszczególnych setów: 15:9, 17:15. Gra na dobrym poziomie, szczególnie zacięta w drugim secie.

W koszykówce zwycięstwo przypadło również drużynie gdańskiej. Przez pierwszy okres gry prowadziło Zjednoczenie 7:1, 10:2 i 14:4, gdańszczanie jednak opanowali sytuację i po równorzędnej grze uzyskali do przerwy prowadzenie 27:24.

Po przerwie gra przybiera na ostrości. Zjednoczeniu udaje się wyrównać, lecz YMCA znów uzyskuje przewagę punktową i kończy ostatecznym zwycięstwem w stosunku 49:46.

Tego samego dnia panie Zjednoczenia pobiły żeńską drużynę „Brdy" w siatkówce uzyskując wynik 15:3, 15:7.

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR POLSKI**

Poniedziałek: Damy i huzary. Wtorek: Damy i huzary. Środa: Roxy.

**POMORSKI DOM SZTUKI**

Wystawa pt. „Warszawa w gruzach" otwarta codz. od godz. 10—13 i od 15—18.

**MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)**

Otwarte codziennie w godz od do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Komenda miasta M. O. | 23-47 |
| Pogotowie Ratunkowe | 10-00 |
| Straż Pożarna | 11-11 |
| Międzymiastowa | 00 |
| Postój taksówek | 36-5 |

**DYŻURY APTEK**

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5. tel. 23-46; Pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, telefon 34-31.

## Sport

### „Brda" gromi GKS. 5:0

BYDGOSZCZ (J). Mecz czołowej drużyny bydgoskiej KKS „Brda" z beniaminkiem pomorskiej klasy A — Grudziądzkim KS nie przyniósł żadnej niespodzianki. „Brda" stosunkowo łatwo uzyskała swoje pierwsze dwa punkty w jesiennej rundzie mistrzowskiej, gromiąc sympatyczną drużynę grudziądzką w stosunku 5:0, aczkolwiek grą swoją raczej rozczarowała widownię.

Do 19 min., w której utalentowany Nowak zdobył dla „Brdy" pierwszą bramkę — GKS był zupełnie równorzędnym zespołem i chwilami bardzo niebezpiecznie podchodził pod „świątynię" bydgoskich kolejarzy. Ataki gości rozbijały się jednak na obronie „Brdy" z niezawodnym Kubalczakiem na czele.

Po utracie pierwszej bramki goście jakby opadli na siłach i inicjatywę przejmują zupełnie miejscowi. Dalsza bramka dla „Brdy" pada w 27 min. ze strzału Ziółkowskiego. Wynik do przerwy 2:0.

Po przerwie atak „Brdy", dający sobie dość łatwo radę ze słabą obroną gości, uzyskuje dalsze punkty. W 5 min. Kopczewski lekkim strzałem mija wybiegającego bramkarza i trafia do pustej bramki. Strzelcem następnych bramek jest Nowak, który strzałami w 23 i 37 min. ustala wynik dnia na 5:0 dla „Brdy".

Winę za tak wysoką porażkę ponosi obrona GKS i bramkarz, który sam ma na sumieniu 3 goale.

W „Brdzie" wyróżnili się Kubalczak, Świtała, Kopczewski i Nowak. Sędziował uważnie p. Pietruszka z Chojnic.

W przedmeczu juniorzy GKS zremisowali z juniorami „Brdy" 1:1.

### GŁUCHONIEMI PIŁKARZE POZNAŃ — BYDGOSZCZ 5:1

BYDGOSZCZ (J). Międzymiastowe spotkanie piłkarskie głuchoniemych Poznań — Bydgoszcz zakończyło się wysokim zwycięstwem górującej pod każdym względem drużyny gości. Wynik odpowiada przebiegowi gry.

# Zabliźnia się jeszcze jedna rana

### Rozmowa IKP z kierownikiem robót przy moście Marszałka Focha

Wielkie zadowolenie wśród miejscowego społeczeństwa wywołało zakończenie prac i oddanie do użytku publicznego mostu Bernardyńskiego. Równocześnie dało się słyszeć ataki pod adresem Zarządu Dróg Wodnych, który miał zająć się odbudową zniszczonego mostu przy ul. Marsz. Focha. Mimo, że mieszkańcy Okola i Wilczaka mogli przechodzić do miasta, bo wykonano tu dla przechodniów prowizoryczną kładkę, ruch kołowy był wstrzymany i pojazdy dążące do śródmieścia musiały objeżdżać ulicami Długą albo Dworcową.

Podjętymi przez Pastw. Przedsiębiorstwo Robót Komunik. w Warszawie Oddz. w Bydgoszczy pracami kieruje p. Michał Rzeuski, który udzielił nam wyczerpujących informacyj w związku z odbudową zniszczonego mostu.

Reperacja trwać miała cztery miesiące (do 21 października br.). Przypuszczać jednak należy, że prace uda się prawdopodobnie ukończyć przed przewidzianym umową terminem.

— Podejmując odbudowę mostu wzięliśmy na barki ciężkie zadanie — objaśnia nas p. Rzeuski. Odczuwaliśmy wielki brak materiału i narzędzi. W chwili gdy starano się o żelazo i inne elementy, w biurze całymi dniami opracowywano projekt odbudowy zniszczonego obiektu. Jak się okazało, huta zamówień zrealizować nie mogła wcześniej jak po sześciu miesiącach. Tu jednak chodziło o pośpiech. Dlatego część koniecznych do naprawy materiałów sprowadzono do Bydgoszczy z Poznania. Torunia i Opalenia, resztę udało się wyłowić z wody i w miejscowych fabrykach przystosować do potrzeb. Prace, które w pierwszej fazie pozornie nie postępowały naprzód, ruszyły żywiej. Niestety, fabryki z powodu przeciążenia nie mogły nadążyć w wykonywaniu zamówień. Przed dziesięciu dniami Pom. Fabryka Maszyn oddała ostatnie elementy, umożliwiając w ten sposób podwojenie tempa wykonywanych robót. Wiele trudności nastręczyło pracownikom wiercenie w grubych trawersach ręcznymi wiertarkami około tysiąca otworów. Jest to rzadko spotykany wypadek, ponieważ w normalnych warunkach części żelazne przychodzą z fabryk już nawiercone. W chwili obecnej wykonuje się ostatnią część robót montażowych — nitowanie, do którego użyto kompresora UNRRA pracującego na dwanaście atmosfer. Bez jego pomocy nitów nie możnaby należycie dociągnąć, bowiem niewygodne rozłożenie podłużników nie pozwala na pracę ręczną. Kolosalna siła kompresora z powodzeniem wykonuje tę robotę. Po nitowaniu kilka dni zajmą końcowe roboty pomostowe.

Jak widzimy już wkrótce zabliźni się jeszcze jedna rana zadana Bydgoszczy przez wojnę.

Wspomnieć tutaj należy o niekarności przechodniów którzy nie zważając na tablice zabraniające przechodzenia przez rusztowania drwią sobie z wszelkich przepisów i nie tylko w dni świąteczne ale również podczas pracy prz[illegible] robotnikom w robocie.

Roch.

**Przetarg nieograniczony**

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Odbudowę i remont budynku biurowego przy mag. Nr 9 w Gdyni. Wadium 100.000 zł. Termin otwarcia ofert 12. 10. 46, godz. 10.00.

2. Przetransportowanie i remont dźwigu Nr 11 w Gdyni. Wadium 80.000 zł. Termin otwarcia ofert 10. 10. 46, godz. 10.00.

3. Wykonanie instalacji elektrycznej w Hali Śledziowej „Pomorze" w Gdyni. Wadium 30.000 zł. Termin otwarcia ofert 10. 10. 46, godz. 11.00.

4. Drobne roboty remontowe magazynu „Panterei I" w Gdyni. Wadium 25.000 zł. Termin otwarcia ofert 11. 10. 46, godz. 10.00.

5. Wykonanie instalacji elektrycznej w domu przy ul. Słowackiego 30 w Gdyni. Wadium 25.000 zł. Termin otwarcia ofert 10. 10. 46, godz. 12.00.

Ślepe kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych w kwocie zł 100 oraz bliższe informacje dotyczące tak samej roboty jak i przyszłej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót BOP w Gdyni, ul. Waszyngtona 38 w godz. 9—13.00.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na... jak wyszczególnione wyżej" należy składać także do dnia jak wyżej — godz. jak wyżej — o której to godzinie odbędzie się przetarg.

Do oferty należy dołączyć kwity na złożone w kasie BOP wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączanie do ofert weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (1408r

## KUPNO

**Kupimy** silnik i skrzynkę biegów z karterem do samochodu „Opel-Admiral". Wiadomość lub oferty kierować: Zakłady Elektryczne Wybrzeże, Wydz. Zakupów, Gdańsk-Wrzeszcz, Matejki 2/3. (1448r

**Olejki** perfumeryjne, surowce kosmetyczne Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciele: Toruń, Żeglarska 5, m. 4, Poznań, Stolarska 2, m. 2. (1260r

**Sklep** artykułów mydlarskich właściciel Włodarek Alfred, Toruń, Nowy Rynek 10 skupuje w każdej ilości wszelkiego rodzaju tłuszcze niezbędne do produkcji mydła. Ceny płacę najwyższe. (1406r

**Kupię** natychmiast liczniki do maszyn księgujących, długie karetki 48 do 65 cm, każdą ilość części wymiennych do maszyn biurowych, motorki elektryczne, dla maszyn liczących, oraz narzędzie specjalistyczne. Aktualne zgłoszenia z prowincji pod adresem: **Bydgoszcz, Pomorska 53, J. Skarbonkiewicz, tel. 30-15.** (1184r

**Kupię** komplet do wyrobu dachówek cementowych. Narloch, Zdrojewo, pow. Świecie, poczta Nowe. (6040

**Telefoniczną centralę** i aparaty od 50 do 100 numerów kupimy natychmiast. Spółdzielnia „Energia", Łódź, Piotrkowska 121. (1469r

**Lampę** kwarcową, dużą stojącą kupi Rob. Tow. Przyj. Dzieci natychmiast. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 88. (6036

## SPRZEDAŻ

**Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski", poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź Piotrkowska 136, tel 137-07**

**UWAGA!**

„Continental Silenta", maszyny cicho piszące przebudować można na układ polski jedynie w ZAKŁADZIE REPERACYJNYM MASZYN BIUROWYCH **J. Skarbonkiewicz** w Bydgoszczy, Pomorska 53, tel. 30-15. Dostarczamy na zamówienie pokrowce do maszyn piszących i liczących oraz filce. Zakupujemy maszyny biurowe, do liczenia i powielacze, nawet zniszczone i połamane, względnie zamieniamy na sprawnie funkcjonujące. (1185r

**Bieliznę** damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejski 4. (4695r

**Smołę** destylowaną, papę, pak, lepnik, dachówki cementowe sprzedaje Fabryka papy dachowej i wyrobów cementowych M. Stranz, Bydgoszcz, Nakielska 137, tel. 20-26. (5970

**Rybak** — sieci — sznury — bawełna — buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47. (1295r

**Samochód** osobowy Mercedes, stan pierwszorzędny z dokumentami własności sprzedam, Włocławek, 3 Maja 7, m. 1 sklep włókienniczy. (1467r

**Zegarmistrzowski** Zakład, wyrobiona klientela powiatowym mieście, niedaleko Gdyni korzystnie do odstąpienia. Informacje: Bydgoszcz, Długa 36, I piętro. (5909

**Przyrząd** ostrzenia żyletek, z paskiem skórzanym podwójnym, niezawodny, praktyczny — wielka oszczędność, wygoda Komplet 350.— zł. Wysyłka za zaliczeniem. Sprzedawcy poszukiwani Kraków, Smoleńsk 21/14 „Multo". (853r

**Sportowy** sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż, Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. (958r

**Szwalnia** bielizny damskiej „Syrenka", Mirosławy Stawiskie: Bielizna elegancka i zimowa, Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (834r

**Szyby** okienne, wystawowe, ornamentowe, matowe, samochodowe Lustra i gablotki. Szlifiernia Szkła i Luster Małuszek i Samardak, Gdynia, ul. Św. Jańska 13, Gdańsk-Orunia, Plac Kolejowy 3. (1471r

**Restaurację** z wyszynkiem w Toruniu sprzedam. Adres wskaże IKP, Bydgoszcz. (6027



**Wytwórnia** torebek damskich Zygmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (1415r

**Mydła toaletowe,** wody, kosmetyki, galanteria drogeryjna — hurt. Pomorski Dom Handlowy, Bydgoszcz, Świętojańska 2. (6001

## RÓŻNE

**KRAWATY i szale, stale nowe wzory Wytwórnia „Włókno". Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel. 171-03 Ceny fabryczne.** (967r

**Sklep** mieszkanie odbudowane oddam Gdańsk, Rynek. Oferty Agentura IKP, Sopot, „Gdańsk". (1473r

**Repatriant,** Lwów, kawaler, 45 lat, wykształcenie niepełne uniwersyteckie, gotówka sto tysięcy oczekuje poważnych zgłoszeń pod „Pomorze — Prawość charakteru" IKP, Bydgoszcz. (1479

**Słynny** Jasnowidz psychografolog określa przyszłość. Przepowiada losy zaginionych. Nadeślij pytanie, datę urodzenia, załączyć 50 zł na odpowiedź. Bersando, Toruń, Żeglarska 5/6. (5989

## ZGUBY

**Zgubiono** wszystkie dokumenty na nazwisko Eismontowa Emilia, Koszalin, ul. Spółdzielcza 17. (1475r

**Zagubiono** dowód osobisty i kartę rejestracyjną. Jankowski Czesław, Włocławek, Łęgska 48. (1467r

## PRACA

**Blacharzy** samochodowych przyjmie na stałe Budowa Karoserii Samochodowych. Bydgoszcz, ul. Toruńska 25. (5969

**Wykwalifikowana** techniczka dentystyczna poszukuje posady. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „6039". (6039

**Krawcy-krojczy** na konfekcję męską, damską i dziecięcą potrzebni zaraz. Bydgoszcz, Firma „Orion", Al. 1 Maja 13, II piętro. (5967

**Biegłą** maszynistkę — z praktyką (nie początkująca) przyjmie od zaraz Rob. Tow. Przyj. Dzieci, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 88. (6037

**Apteka** w Trzciance, woj. poznańskie poszukuje magistra lub pomocnika aptekarskiego (egzamin wojewódzki). Posada do objęcia zaraz. (6034

## POSZUKIWANIA

**Który** z byłych więźniów z obozu konc. Hamburga Neuengamme był razem z Bocińskim Eugeniuszem, ur. 20. 6. 1907 r. na „Okręcie Śmierci" i był uratowany. Błaga matka o wiadomość o nim. Bocińska Bronisława, Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 20/1. (1428r

**Maria Osiecka** — repatriantka z Wilna, ul. Pomorska 45 poszukuje syna Władysława Osieckiego, ur. Wilno 1927 r., wywiezionego do Niemiec. Łaskawe wiadomości za nagrodą: Gdynia, Warszawska 46. (1388r

**Poszukuję** Jana Duzinkiewicza ze Stanisławowa, aresztowanego w 1941 r. przez gestapo. Ktoby wiedział o jego losie proszony jest o wiadomość: Jadwiga Duzinkiewicz, Szczecin Żwirki Wigury 18. (1390r

**Aleksandrę** Łoś-Kozłowską, repatriantkę z Wilna poszukuje siostra: Helena Hryniewicz, Pomorze Zachodnie, pow. Wełecki, Nowe Warpno, ul. Błotna 232. (1440r

## UNIEWAŻNIENIA

**Unieważniam** zgubione dokumenty oraz kartę RKU Brodnica na nazwisko Szymański Hieronim, Koszalin, Dzieci Wrzesińskich 26. (1474r

**Unieważniam** zagubione dokumenty wojskowe Pur Aleksander, Szczecin, Janickiego 10/1. (1470r

**Unieważniam** skradzione dokumenty ob. Kozickiego Stanisława dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski m. Jastrowia dnia 29. 4. 1946 r. Nr 327 i kartę przesiedleńczą, wydaną przez PUR w Radomiu. (1480r

**Unieważniam** zagubione dokumenty 19. IX. 46 r. Franciszek Wojdyło, Łeba, Kościuszki 51: dowód osobisty, kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną RKU — Lębork. (1478r

**Unieważniam** skradzione dokumenty, Misterski Stanisław, Łódź, Główna 17. (1467r

**Unieważniam** zagubioną kartę rejestracyjną na nazw. Jabłoński Józef, zam. Wierzchowo, gm. Spore, pow. Szczecinek. (1451r

**Unieważniam** zgubione dokumenty na nazwisko Majchrzak Stanisław, Prełwice, pow. Kluczborek. (1453r

## MATRYMONIALNE

**Rozwiedziony,** właściciel przedsiębiorstwa budowlanego na Pomorzu, przystojny, inteligentny sportowiec, lat 41 pozna panią o podobnych walorach do lat 32. Zgłoszenia do IKP, Gdynia z fotografią, którą zwracam pod „Sportowiec". Cel matrymonialny. (1361r

**Samotny,** inteligentny kupiec, lat 50, właściciel sklepu wartości 250.000, nawiąże korespondencję zamożną, inteligentną, kulturalną, elegancką panią matrymonialnie. Oferty „PAR", Toruń, Mostowa 38 pod nr „177". (1350r

**Dwie** starsze urzędniczki, osamotnione pragną poznać dwóch panów kulturalnych również osamotnionych od lat 45 do 55 w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia pod adresem Poste-restante Olsztyn Lg. 50/2. (1481r

**Samotna panna,** lat 32 w okresie wojny straciła rodzinę pozna pana kawalera lub wdowca biednego. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz „1477". (1477r

**Szukam** człowieka, którego mogłabym pokochać. Mam lat 29 i wszelkie warunki ku temu, by być mężczyźnie kochanemu najbardziej miłą i oddaną żoną. Zgłoszenia dla „Małej Kobietki" do IKP, Łódź, Piotrkowska 66. (1468r

**Jestem samotny,** lat 36, wyższych aspiracji, solidny, chciałbym poznać panią podobnych zalet. Oferty „Glob", Warszawa, Złota 4 pod „Solidny". (1450r

**Poznam** starszą, przystojną pełnej tuszy panią do lat 60. Cel matrym. Zgłoszenia pod „Rubens" IKP, Bydgoszcz. (1452r

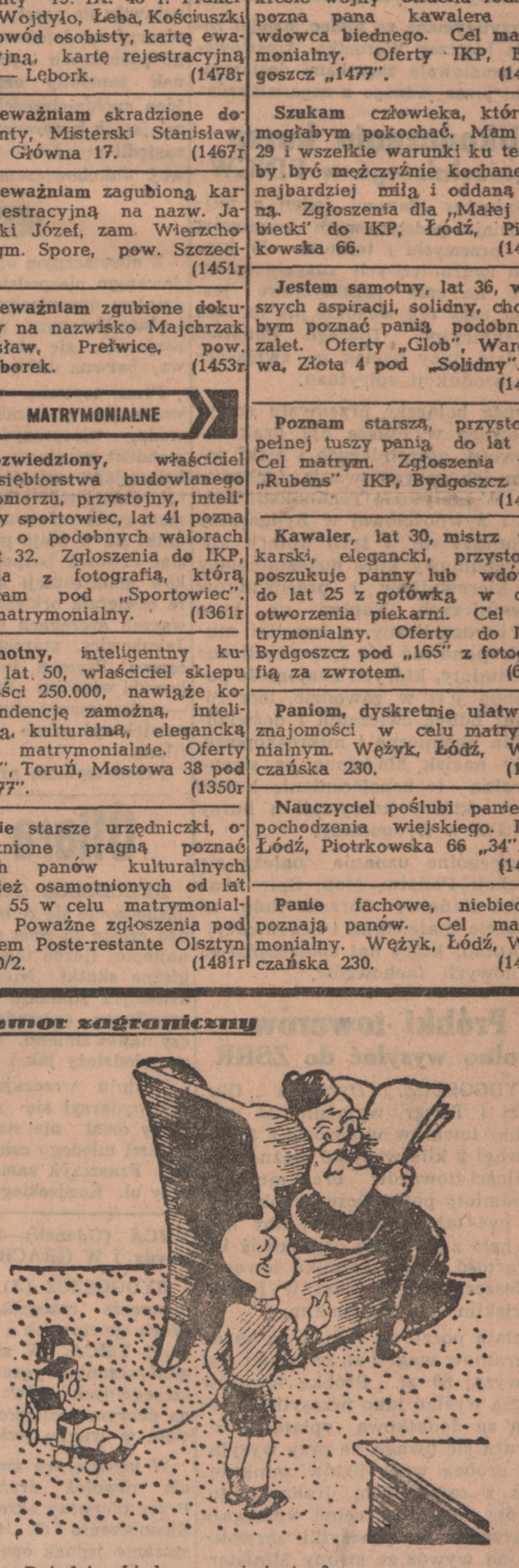
**Kawaler,** lat 30, mistrz piekarski, elegancki, przystojny poszukuje panny lub wdówki do lat 25 z gotówką w celu otworzenia piekarni. Cel matrymonialny. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „165" z fotografią za zwrotem. (6026

**Paniom,** dyskretnie ułatwiam znajomości w celu matrymonialnym. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (1420

**Nauczyciel** poślubi panienkę pochodzenia wiejskiego. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „34". (1419r

**Panie** fachowe, niebiedne, poznają panów. Cel matrymonialny. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (1424r

### Humor zagraniczny



— *Dziadziu, kiedy masz imieniny?*
— *A bo co?*
— *Chcę ci kupić na imieniny fajkę z morskiej pianki.*
— *Nie potrzeba, kochanie, mam taką fajkę.*
— *Nie, dziadziu, już nie masz. Wypadła z okna.*

*(Ric et Rac, Paryż).*


REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSK
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe. W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe przetargi 12 zł Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-20518